

Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

W Imię Boże!

Rok założenia 1894

Wydanie główne

Wiarę i Ojczyznę!

Najpoczytniejsze ludowe pismo polityczne i społeczno-gospodarcze,
poświęcone walce o prawa ludu wiejskiego i należne mu stanowisko w państwie

Adres: Gazeta Grudziądzka
Tel. 3225. Poznań, Fr. Ratajczaka 9

Założyciel Wiktor Kulerski

P.K.O. Poznań nr 203274

Czechosłowacja i plany lorda Runcimana

Praga. Korespondenci pism angielskich omawiają plany lorda Runcimana, który na niedzielny weekend wyjechał do ks. Schwarzenberg w Horni Plana koło Czeskiego Krumłowa. Bardzo ciekawe, że Runciman jednego tygodnia spędza weekend wśród arystokracji, poczuwającej się do narodowości czeskiej, a następnego wśród niemieckiej.

Wedle przypuszczeń dziennikarzy angielskich lord Runciman miałby zaproponować stworzenie trzech autonomicznych okręgów niemieckich, a to: 1) okręg czeski z do Karpowich Varów, 2) węglowy i hut żelaznych pomiędzy Jabloncem (Gablonz) i Komotowem na granicy na Morawach i Śląsku. Warto tu zaznaczyć, że właśnie w północnych Czechach w ostatnich tygodniach olbrzymie kopalnie Petschka, Żyda, zakupiła Żivnostenska Banka. Okręgi te pozostawałyby w takim związku z państwem czechosłowackim, jak północna Irlandia do metropolii angielskiej. Pozostałe okręgi miałyby być podzielone na jednolite kantony: czeskie, węgierskie i słowackie.

Zwraca tu uwagę całkowite pominięcie rejonów polskich. Wedle tych kombinacji okręgi, zamieszkałe w większości przez Polaków, weszłyby w rejon trzeci, morawsko-śląski gdzie i dzisiaj wpływy niemieckie są bardzo silne.

Kombinacje te są na razie całkowicie dowolne. Plan Runcimana polega na opracowaniu materiałów, z którymi dopiero udałby się do Londynu na powzięcie decyzji ostatecznej, którąby dopiero zakomunikował rządowi praskiemu. Runcimanowi ma być przedstawiona w dniach najbliższych memorandum dotyczące Rusi Podkarpackiej.

Ministerium spraw wewnętrznych zatwierdziło szereg burmistrzów, wybranych po ostatnich wyborach samorządowych. M. in. zatwierdzenie zyskało 23 burmistrzów polskich. Pozostaje jeszcze do zatwierdzenia 8 burmistrzów polskich.

Otrzymało tu wiadomości o organizacji legionu sudeckiego, rozlokowanego w Saksonii. Ma się on dzielić na 8 pułków, które rozmieszczone w Dreźnie, gdzie się mieści sztab, w Lipsku, Zwickau, Plauen, Budziszynie, Kamienicy i Zittau. Na czele legionu stoi gen. Krebs, który był posłem parlamentu czeskiego i

zbiegł do Niemiec przed pięciu laty. Jak widać, legion, skupiający niemieckich zbiegów z krajów sudeckich, został rozlokowany na dawnych ziemiach słowiańskich Miśni i Łużyc.

Potworna zbrodnia hitlerowców na kolejarzu polskim w Gdańsku

Na torze kolejowym pod Orłowem na szlaku Gdynia—Gdańsk, na terytorium polskim, kolejarze hitlerowcy gdańscy popełnili niebywałą zbrodnię na kolejarzu polskim.

O godz. 3-ej rano polska służba kolejowa, patrolując tor, znalazła na szynach mężczyznę w mundurze kolejarza polskiego z odciętymi nogami i zmiażdżoną lewą ręką. Ciężko ranny dawał słabe oznaki życia. Nieprzytomnego przewieziono do szpitala w Gdyni, gdzie ustalono, że jest to 29-letni adjunkt kolejowy z Torunia, Tadeusz Winnicki, bawiący służbowo w Gdyni. W szpitalu dokonano amputacji nóg, które ledwie trzymały się tułowia.

Winnicki, który na chwilę odzyskał przytomność, zeznał, że w Gdyni wsiadł do pociągu towarowego, aby udać się do Sopot, gdzie mieszka jego wuj. Wsiadł do towarówki, gdyż w tym czasie nie było pociągu osobowego. Wkrótce po opuszczeniu stacji w Gdyni posprzeczał się na tle politycznym z obsługą pociągu, składającą się z Niemców—hitlerowców. Ci w przystępie złości zaczęli szamotać się z Winnickim, a w końcu wyrzucili go z pociągu tak, że upadł pod koła, które obcięły mu obie nogi.

Z ostatniej chwili

POGWAŁCENIE ROZEJMU.

Japońska agencja „Domei“ ogłosiła komunikat, że w sobotę o godz. 10,20 w prowincji Czentao, pomimo trwającego rozejmu, sześć bombowców sowieckich przeleciało nad wschodnią granicą Mandżurii.

Samoloty sowieckie przez jakiś czas krążyły nad terytorium Mandżurii na wysokości 500 metrów, po czym skierowały się w stronę Esztihotse.

Japonia ma złożyć protest przeciwko naruszeniu granicy mandżurskiej przez samoloty sowieckie w trakcie trwania rozejmu.

Natychmiast po otrzymaniu tych zeznań polskie władze policyjno-sądowe rozpoczęły energiczne śledztwo. Przybyła też specjalna komisja z Torunia i dyrekcji kolejowej, by czuwać nad dochodzeniami.

Na razie wyniki śledztwa nie są znane. Wiadomo tylko, że odszukano już obsługę wspomnianego pociągu. Składała się ona z sześciu kolejarzy, z których pięciu sprowadzono do Gdyni. Wszyscy są obywatelami gdańskimi i Niemcami, czynnymi członkami organizacji hitlerowskiej. Nie przyznali się oni do zarzucanej im zbrodni, ale zatrzymano ich w areszcie do czasu skonfrontowania z Winnickim, co nastąpi w chwili, kiedy chory odzyska pełną przytomność.

Stan Winnickiego jest ciężki, jednak ze względu na jego młody wiek, lekarze mają nadzieję utrzymania go przy życiu.

O ile konfrontacja da wynik pozytywny, hitlerowcy, pracujący w polskiej służbie kolejowej, będą pociągani do surowej odpowiedzialności karnej, według polskiego prawa karnego, albowiem zbrodnia dokonana była na terytorium polskim.

CZY WŁOCHY TEŻ PRÓBNIE MOBILIZUJĄ.

Rozkazem włoskiego ministerstwa wojny zostało powołanych na ćwiczenia kilka roczników oficerów rezerwy piechoty i kawalerii, jednak w większym rozmiarze jak to zwykle ma miejsce w okresie jeśiennym.

KAPITAN KENDRICK ZWOLNIONY.

Agencja Reutersa donosi z Wiednia: Kapitan Kendrick wraz z małżonką opuścił samochodem Wiedeń, udając się do Anglii.

Gwałciciele historii

Od pewnego czasu obserwujemy w Polsce stałe ujadanie sfory nowinkarzy na to, co najświętsze dla narodu. Zaczęło to już od kilkunastu lat. Kilku panów, którzy nie mają właściwie nam nic do powiedzenia — bo w głowie u nich przeważnie pustki zaczęli zohydzać największe postacie w historii i dziejach kultury polskiej. Wiemy kim jest dla narodu Mickiewicz — a odzieranego go ze czci. Przypominano prywatne życie i to kto? — literat Boy-Zeleński, który sam w bagienku tego życia jak kaczką się babrze.

Napadnięto na drugiego wieszcz Słowackiego.

Nie dano spokoju Sienkiewiczowi — ba znalazł się głuptak, który stwierdził, że trylogia Sienkiewicza działa niewychowawczo i było nawet swego czasu dążenie do wyrugowania trylogii ze szkoły polskiej. Potem napadnięto na Jana Sobieskiego i... zrobiono z pogromcy Turków pod Wiedniem wędrownego aktora.

Nie dano spokoju Kościuszcze i... całe powstanie naczelnika razem ze zrywem chłopów i Racławicami nazwano działaniem sił masońskich.

A potem przyszła kolej na całą półtorawiekową walkę narodu polskiego o niepodległość. Wszystkie powstania to zdaniem tych panów, żal się Boże „historyków“, podlej zgrai pomniejszych — szaleństwo i znowu podleganie wpływom masońskim.

Kpią bezkarnie z najświętszych porywów patriotycznych i... nikt się nie oburza, nikt nie konfiskuje.

Wandalizm w historii!

Deptanie prawdziwych wielkości! Gaszenie zbrodnicze podziwu dla bohaterstwa epoki w dziejach narodu.

A z drugiej strony obserwujemy, jak wynosi się na ołtarze sprzedawczyków z osławianiem...

sławi się działalność konserwy polskiej liżącej stopy Carycy, Wilusia, czy Józefa II. Jak bohaterem dla tej zgrai pomniejszych jest lokaj Moskwy, tępiciele powstania Aleksander Wielopolski. Ostatnio zaś zachłystują się podziwem dla drugiego lokaja i... kochanka carycy smutnej pamięci ostatniego króla Stanisława Augusta.

Wiemy do czego to zmierza.

Jeżeli jeszcze weźmiemy pod uwagę szczucie na Witosa — to zobaczymy, że chodzi nie o co innego, jak tylko o usprawiedliwienie różnych świństw i świństwów w historii i... dzisiaj.

Chłopi serca powiększyli — czas powiększyć prawa

Minęły uroczystości „Czynu Chłopskiego”. Upamiętniono — wyciągnięto na światło dzienne to wszystko, co chłop zrobił dla Polski, co chłop zdziałał dla obrony praw człowieka. Chwile to były podniosłe — wzruszające, kiedy z młodych ust dorastających chłopaków i dziewcząt wiejskich słyszeliśmy płomienne deklamacje, kiedy padały słowa przepełnione miłowaniem chłopskiego dzieła i chłopskiej sprawy, kiedy wszędzie na wszystkich ustach był zawsze ten sam — prawie święty wyraz: „Polska”.

W niejednym oku zaperliła się łza — niejednego przeszły dreszcze. Tak samo jak przed laty 18-tu, kiedy stał na froncie z karabinem w garści, a w sercu coś śpiewało, grało: „Jeszcze Polska nie zginęła” — a każda żyłka się trzęsła — a każda kropla krwi krzyczała: „nie damy Polski — nie zginie — odeprzemy wroga bagnietem — choćby życie położyć przyszło”. Bohatersko nastroił się chłop. Wspomnienia ofiary z krwi — nasunęły mu troskę o „dzisiaj” — o to, jak tę ofiarę z krwi i mienia uszanowano. Czy bohaterowie chłopscy, ci ze spalonymi i splekanymi od pracy rękoma są w takim samym uważaniu, jak szlacheccy bohaterowie z pod Grunwaldu, Chocimia, Wiednia, Kircholmu? Czy też we wzgardzie — w podeptaniu i pogębieniu?

Tamci: rycerze — wielmoże — szlachta — chodzili w sławie jak w słońcu. Mieli za swoje bohaterstwo prawa, wolności, przywileje, dobrobyt. Wszakże „szlacheć na zagrodzie równy był wojewodzie” — wszakże za udział w wojnach otrzymywali starostwa, otrzymywali ziemie, bogactwa i... pisali o nich szlacheccy pamiętnikarze i historycy. I było o nich głośno. I chodzili jak pawie w splendorach i... złocie.

A dzisiaj? Boże kochany! Pięści się same zacisnęły kiedy padały słowa o dzisiejszej walce chłopów o prawa. Gorycz, jak piołun zalewała serca.

Całą swą wielowiekową krzywdę — krzywdę, która o pomstę do nieba wołała, która spać nie dawała ks. Staszycowi, ks. Skardze, Kościuszce dawniej — a milionom dzisiaj — tę krzywdę będącą pieczęcią straszliwą na kartach szlacheckiej sromoty — tę krzywdę wiekową cisnął chłop ochotnie w ognisko patriotycznych porywów, spalil ją doszczętnie — przemienił w ogień czynu zbrojnego — poszedł nie jako Szela, nie jako Bartek Zwycięzca, ale jako karny bohater żołnierz Rzeczypospolitej Polskiej. Poszedł za Polskę — dla Polski.

A dzisiaj?
Krwawić się musi.
O co?
Czy o przywileje, starostwa, pieniądze?!!
???!
O prawa.
O współudział w rządach.
O prawo budowania Polski.
Niesłychana rzecz. Nie do wiary. Miliony ludu polskiego krzepkami rękoma podeprzeć chce gmach ojczyzny i... ręce te się odpycha.

Ci, którzy fundowali krwią wolność Polski, walczyć muszą w wolnej Polsce — o... prawa.

Pisał w swoich wielkich wskaza-

niach Mickiewicz do narodu: „o ile powiększycie serca i dusze wasze, o tyle powiększycie siły i granice wasze”.

Chłopi serca swe powiększyli. Zapomnieli krzywd — poszli w służbę Ojczyzny. Chcą jej służyć jak najlepiej. Ale skoro serca i dusze powiększyli, skoro są najofiarniejszą, najbardziej wartościową warstwą — to czas, żeby powiększyli swoje granice.

Czas, żeby zdobyli należne prawa i współudział w rządach. Czas, żeby Polska się powiększyła o dwadzieścia kilka milionów najlepszych jej synów.

A dotychczas znajdują się oni po-

za nawiasem państwa, nie mając żadnych wpływów. Odpychają chłopów od Polski ludzie szaleni, pozbawieni rozumu i na szkodę Polski działający. Oni to serc swych jeszcze nie powiększyli i dlatego coraz większa przepaść pomiędzy nimi a narodem. I dlatego chłopci zaciskają dziś pięści i walczą tak jak w 20-tym roku o Polskę prawdziwą, która Matką będzie dla wszystkich polaków-obywateli.

Dlatego ślubowali gotowość do dalszej walki.

Dlatego święto „Czynu Chłopskiego” jest ożywym haustem szlachetności i bohaterstwa w służbie wielkiej idei.

Oświadczenie prezesa Gruszki

Na zgromadzeniu ludowców w Jarosławiu przemówił prezes rady naczelnej Stronnictwa Bruno Gruszka. Główną część przemówienia poświęcił zeszłorocznemu strajkowi, jego przebiegowi i konsekwencjom, jakie przyniósł. Następnie omówił znaczenie roku 1920, wreszcie zajął się aktualnymi zagadnieniami polityki wewnętrznej. Końcowe zdania poświęcił aktualnym sprawom.

„Pisma głoszą — mówił prezes Gruszka — iż Stron. Ludowe pójdzie

do wyborów samorządowych. Zrobiono (jak się często dzieje w Polsce) rachunek bez gospodarza. W tej materii żadne decyzje nie zapadły. W odpowiednim czasie władze Stronnictwa, a przede wszystkim rada naczelna niewątpliwie poweźmie ostateczną decyzję. Jedno jest tylko pewne. O ile nawet weźmiemy udział w wyborach samorządowych — wykluczone jest, byśmy wzięli udział do Sejmu, na podstawie obowiązującej ordynacji wyborczej.”

W kilku wierszach:

Z polityki wewnętrznej

Podobno ma być na wzór Niemiec i Włoch powołane ministerstwo propagandy. Zdąży do tego OZN, który głosi zasadę: „skupienia całości spraw kulturalnych w jednym ośrodku dyspozycyjnym”.

OZN na najbliższej sesji sejmowej ma zgłosić projekt o jednolitej organizacji rolnictwa.

Ze Wschodniej Małopolski dochodzą wiadomości o niesłychanym rowydrzeniu ukraińców.

Stronnictwo Pracy domaga się oficjalnych wyjaśnień w sprawach wyborów samorządowych.

Z polityki zagranicznej

Prezydent Roosevelt przemawiając w Kanadzie w uniwersytecie w Kingston stwierdził, że „Stany Zjednoczone stały się głównym obrońcą światowego pokoju”.

Jak donoszą dzienniki moskiewskie GPU wysłała siepaczy dla zamordowania Trockiego.

W Wiedniu został aresztowany urzędnik angielskiego biura paszportowego kapitan Thomas Hendrick.

W Marsylii we Francji wybuchł groźny strajk robotników portowych.

Ze świata

We Włoszech w miejscowości Monte Specchio dokonano zabójstwa na osobie 59-letniego ks. proboszcza Bernardi. Podszło do niego dwóch mężczyzn żądając wydania jakichś dokumentów. Gdy ksiądz odmówił jeden z mężczyzn dobył rewolweru i dwukrotnie strzelił do księdza zabijając na miejscu. Po zbrodni odjechali na motocyklu. Poszukiwania bez rezultatu.

Straszna katastrofa lotnicza wydarzyła się we Włoszech. Wodnopłatowiec cywilny uległ krótko po starcie doszczętnemu rozbiciu. Załoga i pasażerowie w liczbie 13 osób ponieśli śmierć. Młodymi nimi znajdował się prefekt miasta Varese.

W Rio de Janeiro władze aresztowały polskiego księdza Franciszka Madeję, proboszcza parafii w Paranie za wygłoszenie

kazania po polsku. Na skutek interwencji posła Rzpłitej w Rio, min. Tadeusza Skowrońskiego, ks. Madej został wypuszczony na wolność.

W Buenos Aires po raz pierwszy w dziejach Argentyny skazany został na degradację i dożywotnie więzienie za zdradę stanu oficer armii czynnej mjr Mac Hammeford ze sztabu generalnego. Hammeford był na usługach Paragwaju.

Wulkan Asama w Japonii wznowił swą działalność. Nad kraterem unosi się słup dymu wysokości 1500 m.

W Bułgarii wielki pożar zniszczył doszczętnie całą wieś Kukuljan koło Pec. Straty są olbrzymie. Trzy osoby znalazły śmierć.

Władze uniwersytetu sofijskiego ustanowiły przyjmowanie na wydział prawny tylko mężczyzn. Również powiększenie ogólnej liczby studentów dotyczyć ma wyłącznie mężczyzn. Związek kobiet bułgarskich założył protest.

Grupa polskich studentów-praktykantów odbywająca podróż krajoznawczą po Bułgarii przeżyła przykry wypadek. Pociąg, którym jechali zderzył się w przełomie rzeki przez góry Pirynu z pociągiem robotniczym. Na szczęście poza lekkimi poranieniami kilku osób wypadek nie spowodował poważniejszych konsekwencji.

W Westfalii na dwóch wieśniaków i 4 konie napadł rój pszczoł i pokasał tak, że wszystkie konie padły na miejscu a wieśniacy umieszczeni zostali w szpitalu. Stan ich jest bardzo poważny.

Stracono w Berlinie skazanych na śmierć za zdradę kraju Karola Wieshoffa, Piotra Heina i Wilhelma Baruna. Wszyscy trzej utrzymywali z chęci zysku kontakt z wywiadem obcego państwa.

W Utrechcie z przebywającego tam cyrku uciekło 7 słoni, niszcząc wiele podmiejskich ogródków. Po drodze wpadły słonie do starej fosy fortyfikacyjnej skąd też dały się spokojnie wyprowadzić.

W Paryżu spodziewana jest wizyta króla Belgów, w początkach października. Celem jej będzie odsłonięcie pomnika króla Alberta.

Co piszą inni...

W SMĘTNYM TONIE

SPIEWAJĄ W OZONIE.

15 sierpnia nastroił smętnie zwykłe butną i po pułkownikowsku zadzierzystą „Gazetę Polską”. Widać to z artykułu wstępnego: „Zbędny Hamulec” (przypomina się odrazu „Ozon”). Piszą:

„Wszyscy — a pod tym mianem oczywiście rozumieć należy dobrych Polaków — chcemy Polski wielkiej, silnej i bogatej, Polski sprawiedliwości społecznej, Polski przodującej na wszystkich polach życia zbiorowego.”

Dotąd zgoda — chociaż można się klócić kogo do tych „dobrych polaków” zaliczyć — i tu mielibyśmy dużo zastrzeżeń.

„Wszędzie istnieją jednostki i grupy pozbawione zdrowego instynktu dyscypliny zbiorowej.”

Święta prawda! Raz „Gazeta Polska” powiedziała prawdę o swoich. Przecież:

„Tam, gdzie nie dopuszcza się ich do głosu, tam — niezależnie, czy będzie to ustrój autorytatywny, czy demokratyczny — panuje wewnętrzny porządek, a aparat państwowy działa bez zarzutu.”

Ale orzec kogo dopuścić do głosu, a kogo nie, jest trudno i... dzisiaj nie-dopuszczalne do głosu są przeszło 3/4 narodu i... aparat państwowy wprawdzie działa, ale... z ogromnymi zarzutami, bo prawie cały naród w opozycji.

„Polskie społeczeństwo, a zwłaszcza masy pracujące, chłop i robotnik są wbrew rozpowszechnionym mniemaniom — antytezą nastawienia anarchistycznego, aspołecznego. Instynktownie masy te cenią porządek i organizację, rozumieją ich celowość, szanują autorytety. Właściwie prowadzone stanowią niezmiernie wartościowy element składowy organizacji politycznej, zarówno społecznej, jak i państwowej.”

Za późno panowie spostrzegli potęgę w chłopie. I właśnie dlatego, że chłopie cenią porządek i organizację i... szanują autorytety (oczywiście nieustawowe), nie idą do ozonu skoro „Gazeta Polska” stwierdza:

„że prace realizacyjne nad konsolidacją polityczną narodu natrafiają na rozliczne trudności i postępują stosunkowo — jak na nagłą pilność potrzeby konsolidacji — powoli.”

icie smętny ton bezradnego dziecka.

— A CAŁEJ TEJ HECY

WTÓRUJĄ ENDECY.

„Kurier Poznański” pisze: „Konsolidacja narodu — o ile już użyć tego wyrażenia — odbywa się, ale nie w ramach „Ozonu”. Reprezentuje ją Stronnictwo Narodowe, którego karność i zwartość szeregów dowodzi wyzwalań się charakteru narodowego z obręczy wybujałego indywidualizmu.”

I „Ozon” chce wybawiać Polskę z indywidualizmu i endecy — inni ludzie a ta sama robota. Zapominają o jednym, że i jedni i drudzy są najskrajniejszymi indywidualistami.

DZIWIWY SIĘ, ŻE SIĘ DZIWIĄ...

„Że też się dowiadujemy o tym, co się dzieje w Polsce, za pośrednictwem obcych agentur. Tak je zwalczamy zawzięcie, a tak mało wiemy o sobie, raczej tak mało nam Wysoki Rząd mówi o sobie.

„Kurier Poznański” piszą: Przecież to jasne, że zagranica wie o nas więcej niż my. Nie trzeba znów aż tyle zdziwienia okazywać i nie trzeba to dopiero dzisiaj spostrzegać.

Anglicy o Polsce i chłopach polskich

Angielskie czasopismo gospodarcze „The Economist” w numerze z dnia 6 sierpnia br. przynosi artykuł o sytuacji wewnętrznej w Polsce. Podajemy ten artykuł za „Piastem” (21. VIII. 38) nie dokonując żadnych zmian.

... Położona pomiędzy Niemcami a Sowiecami i pomiędzy Sowiecami a Czechosłowacją, Polska posiada obecnie w stopniu wyższym niż kiedykolwiek sytuację kluczową na mapie Europy i świata. Dyplomaci konwentu pragnęliby wiedzieć, jak się do ich kombinacji politycznych ustosunkowuje Polska. Sam tylko fakt podróży płk. Becka (który był w Norwegii i na Łotwie, poszukując sprzymierzeńców dla swej nie tyle proniemieckiej czy prorosyjskiej, ile raczej wymierzonej przeciw Lidze Narodów polityki zagranicznej), nie pozwala wyświecić tego tajemniczego zagadnienia, na które odpowiedzi szukać należy również w rozwoju wypadków wewnątrz Polski.

Osiemnaście burzliwych miesięcy, upłynęło od czasu, gdy płk Adam Koc..... ułożył „Deklarację ideowo-polityczną”, która miała stanowić niejako „magnam chartam” polskiego zjednoczenia narodowego. Tezy deklaracji opierały się na przewadze religii rzymsko-katolickiej, doktrynie nacjonalistycznej i gloryfikacji armii. Naród miał wyteńczyć wszystkie siły w celu wzmocnienia obrony narodowej i podniesienia stopy życiowej w Polsce. I — tak powiedział Śmigły-Rydz w swej instrukcji — „czasy przywilejów skończyły się”. Ta wzmianka o przywilejach stanowiła jądro programu. W ciągu 9 lat, które upłynęły od zamachu stanu z maja 1926 roku do śmierci marsz. Piłsudskiego, a w maju 1935 r. legionści, którzy wraz z marszałkiem Piłsudskim walczyli o niepodległość Polski, uzyskali stanowisko dominujące, które umocnili nową konstytucją, ogłoszoną przed samą śmiercią marsz. Piłsudskiego....

Naród przyjął oświadczenie o zerwaniu z przywilejami ze sceptyzmem, który później okazał się uzasadniony. Ogólną reakcją na samą deklarację było oczekiwanie, co będzie dalej, a tymczasem na razie wielu, a może nawet większość zareagowała biernym oporem przeciw panującemu reżimowi. Deklaracja wywołała wśród zwolenników rządu porusze nie silniejsze, niż wśród członków opozycji..... W kilka miesięcy później płk Koc usunął się w cień..... Obóz Zjednoczenia Narodowego istnieje do dziś dnia, ale jak mało posiada obecnie znaczenie, o tym świadczy fakt, iż posłowie, należący do Obozu wybrali niedawno marszałkiem Sejmu płk. Sławka, który był w obozie prorządowym najzaciętszym przeciwnikiem Obozu Zjednoczenia Narodowego.

W ten sposób wewnętrzna opozycja łącznie z oporem z zewnątrz uderzyła dążenia płk. Koca (niecenzuralne... niecenzuralne.....) Problem przyszłości politycznej Polski nie ruszył tedy właściwie z miejsca (niecenzuralne.....) Nie ulega wątpliwości, że jeżeli pokój utrzyma się jeszcze przynajmniej

lat 10, to Polska z wolna powróci do bardziej demokratycznej formy rządu. Będzie ona prawdopodobnie czymś pośrednim pomiędzy skrajnym liberalizmem z lat 1920—1926, o „kierowaną demokracją”..... Czas może okazać, że rozbić i niepokój ostatnich trzech lat były tylko bólami porodowymi nowego porządku, który się rozwinie stopniowo. Warto przypomnieć, iż nawet za czasów marsz. Piłsudskiego nie było w Polsce nigdy dyktatury w sensie faszystowskim. Marsz. Piłsudski pragnął w okresie przejściowym, rządu ściśle centralistycznego, złożonego z ministrów - fachowców, z nim samym jako „czynnikiem decydującym” na czele.

Nie byłby się nigdy zgodził na ordynację wyborczą, która weszła w życie po jego śmierci (niecenzuralne) (niecenzuralne.....) Po śmierci marsz. Piłsudskiego mówiło się, że myślał o czymś takim, jak

system totalny..... Ale Polacy byłiby narodem tak trudnym do „stotalizowania”, jak może żaden inny naród na świecie. Policja lata całe próbowała nauczyć mieszkańców Warszawy trzymania się przepisów o ruchu ulicznym, ale zdaje się, że obecnie usiłowania te porzuciła jako beznadziejne. Gdyby warszawski ruch samochodowy dorównał choć w jednej setnej ruchu londyńskiego lub nowojorskiego, to liczba katastrof samochodowych w Warszawie byłaby zastraszająca. Podobnie w polityce Polacy tworzą Obóz Zjednoczenia Narodowego, a każdy co innego rozumie przez „Zjednoczenie narodowe”. Zarówno prezydent Mościcki jak i marszałek Śmigły-Rydz zaprzeczali w ostatnich tygodniach wszelkim pogłoskom o totalizmie. Nigdy zresztą poważnie nie przypuszczano, aby oni popierali u kogokolwiek takie dążności. Obecnie wszystkie wysiłki kierowników obozu rządowego, przy wyraźnym współ-

udziale Prezydenta i marszałka zmierzają do polepszenia stosunków z chłopami, których liczba — nie licząc Ukraińców i innych mniejszości — wynosi około 20 milionów przy 35 milionów ogółu ludności w Polsce.

Żądania obrońców chłopów były tak natarczywe, iż wszelkie porozumienie rządu z chłopami musi się rozpocząć od obietnicy przywrócenia chłopom praw politycznych i od umożliwienia powrotu emigracji do Polski.

Początek — a może raczej gest w kierunku przywrócenia masom praw politycznych uczyniono przez wydanie nowej ustawy regulującej wybory do samorządów. Po wygaśnięciu kadencji parlamentu w 1940 r. zostanie prawdopodobnie wydana nowa ordynacja wyborcza (dotycząca wyborów do parlamentu), liberalniejsza od obecnie obowiązującej.

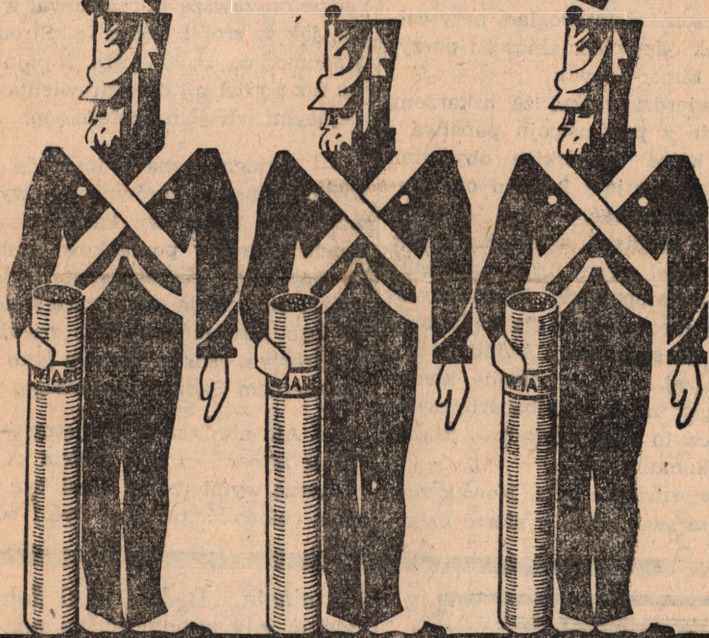
Chłopi są obecnie silni, gdyż są zjednoczeni. A są zjednoczeni, ponieważ znajdują się w opozycji. Gdyby im zaproponowano utworzenie rządu, to jedność ich przysłaby na pewno. Nie ulega wątpliwości, że strajk chłopski z sierpnia ub. r.... zrobił... głębokie wrażenie. Skutki przejawiały się w sposób widoczny w późniejszym ustawodawstwie gospodarczym, oraz tempie, z jakim przeprowadzano reformę rolną. W ostatnich dwóch latach parcelacja uczyniła większe postępy niż w poprzednim dziesięcioleciu. Rząd dąży obecnie do utrzymania cen produktów rolnych na poziomie jak najwyższym i do podniesienia stopy życiowej chłopów. Ostatnim posunięciem w tym kierunku było wprowadzenie premii za eksport zboża i podatku od przemiału.

Solidarność i uświadomienie polityczne chłopów wystąpiły jaskrawo na Kongresie, który odbył się kilka miesięcy temu w Krakowie.

Zjechało się na ten Kongres około 1.000 delegatów z całej Polski.... Ścisłe demokratyczne nastroje mas nie miały już od maja 1926 r. wpływu na politykę zagraniczną rządu, ale tym stanem rzeczy nikt się zbyt nie interesował, jak długo marsz. Piłsudski był u władzy. Masy wiedziały do czego marsz. Piłsudski zmierza i że nigdy nie opanuje trwoga przed Niemcami. Miały zupełne zaufanie do tego co on uznał za słuszne (niecenzuralne.....) niecenzuralne.....

O przyszłej polityce zagranicznej Polski nie można oczywiście dzisiaj powiedzieć nic stanowczego. Włóczona pomiędzy dwie potęgi militarne, jest Polska z konieczności oportunistką. Główną jej dążność stanowi samozachowanie, a metody, które w tym celu stosuje, muszą się zmieniać w zależności od tego, skąd w danej chwili grozi największe niebezpieczeństwo. Mimo to — w polityce zagranicznej zarówno jak i w wewnętrznej — istnieje chwiejna równowaga pomiędzy tymi, którzy posiadają władzę, ale nie nieograniczoną, a tymi, którzy nie będąc u władzy stanowią jednakże właściwy fundament siły narodu. W każdej przyszłej wojnie Polska będzie się starała zachować neutralność. Nie wiadomo tylko, w czyim interesie będzie ona neutralna. Jest wysoce prawdopodobne, iż zadecydują o tym raczej okoliczności niż pragnienia Polski.

Gry palile's juw



PAPIEROSY WIARUS TANIE MOCNE DOBRE

Jeszcze Uroczystości „Czynu Chłopskiego”

W powiecie sandomierskim Święto „Czynu Chłopskiego” odbyło się w Klimontowie, na które przybyło 2000 ludzi. Przemówienie wygłosił prezes powiatowy Stanisław Smoła, młodzież „wiciowa” z Garbowa śpiewy i deklamacje. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem za poległych.

W powiecie opoczyńskim Święto „Czynu Chłopskiego” odbyło się w Opocznie, na które przybyło 2000 ludzi. Przemawiali: Głobiński Paweł z opoczyńskiego i przedstawiciel PPS z Opoczna.

W powiecie włoszczowskim obchód Święta „Czynu Chłopskiego” odbył się w Dzierżgowie, dokąd mimo ulewnego de-

szczy przybyło 2000 ludzi z 9 sztandarami. Przemawiali: Biały Władysław i dr Ślusznik, młodzież „wiciowa” przeplatała uroczystość deklamacjami i śpiewami.

W powiecie będzińskim obchód Święta „Czynu Chłopskiego” odbyło się w Sączowie.

MINAŁ TERMIN BEZPŁATNEGO PRZEWOZU DZIECI

W czwartek, 18 bm. mija sprolongowany termin bezpłatnego przewozu dzieci na P.K.P. W okresie prolongaty bezpłatnych przejazdów, dała się zaobserwować na terenie wszystkich dystryktów duża frekwencja małoletnich pasażerów.

*) „magna charta — jest to słynna konstytucja angielska, która dała podstawę ustroju demokratycznego w Anglii. Wywalczył ją lud angielski i wymógł na królu w XV wieku.

Napad Niemców gdańskich na dziewczęta polskie

Coraz częściej wydaje owoce niewiasty, jaka jest wpajana w Niemców gdańskich do wszystkiego co polskie. Do pobicia 8-letniego chłopca Wiśniewskiego, do krwawego okaleczenia polskich harcerzy braci Machów — o czym onegdaj pisałem — przez oddział umundurowanych hitlerowców, dochodzą obecnie do wiadomości opinii publicznej nowe fakty napadu niemieckiej młodzieży szkolnej na wycieczkę dziewcząt polskich z Torunia.

Przebieg tego napadu opowiadają naoczni świadkowie w następujący sposób:

Do wioski gdańskiej Piekło przybyła wycieczka polskich dziewcząt z Torunia w ilości 15 osób. W wiosce zamieszkałej w większości przez Polaków, została bardzo serdecznie przyjęta. Dziewczęta zamieszkały w Domu Polskiej Macierzy Szkolnej.

Około południa dnia 12 bm. dziewczęta polskie wyszły nad Wisłę, aby się wykąpać.

W tym czasie ze szkoły niemieckiej wychodziła młodzież szkolna w wieku od lat 8 do 13. Zobaczywszy polskie dziewczęta, dzieci niemieckie poczęły naprzód obrzucać obelżywymi wyzwiskami Polki, a następnie

ciskać w nie kamieniami, raniąc niektóre dotkliwie. Dodać należy, że działo się to wszystko na oczach nauczyciela (!!), a także kilku dorosłych

Niemców, którzy nie reagowali na skandaliczne postęпки dzieci.

Widzimy z tego, jakim duchem przepełnione są dzieci niemieckie na terenie Gdańska.

Ozonowa manifestacja w Kielcach

W dniu 15 sierpnia rb. i ozoniści kieleccy wystąpili poraz pierwszy oficjalnie na ulicy. O wpływach „Ozonu” na terenie kielecczyny nie potrzeba pisać, bo nigdzie ludziska nie biorą na serio „ozonowych” bajeczek, sądzimy i że z naszych czytelników nikt nie traktuje ozonowych manifestacji. Piszemy o niej z obowiązków dziennikarskich.

Po nabożeństwie w Katedrze uformował się pochód składający się z pocztowców, kolejarzy, gajowych, stróżów, 12 sokołów i z dwóch, czy trzech czwórek ludzi ubranych po cywilnemu, było tego wszystkiego około 500 ludzi, słowem, że ten kielecki obchód Obozu Zjednoczenia Narodowego składał się prawie z samych funkcjonariuszy państwowych.

Wynik rozprawy apelacyjnej mordercy ks. Streicha

Poznań. Rozprawa przeciwko Nowakowi, mordercy ks. Streicha, która wzbudziła ogromne zainteresowanie społeczeństwa, przyniosła oskarżonemu potwierdzenie wyroku śmierci. Przewodniczący rozprawie dr Eimer w przemówieniu swoim wykazał, że zbrodniarz posiadał z gruntu wypaczony światopogląd, przy całkowitej jednak odpowiedzialności i poczytalności. Dr Eimer mówił:

— Sąd stwierdza tylko, że oskarżony wyłamywał się z pod ustroju państwa i jego ustaw, które wszystkich obywateli jednakowo obowiązują i którym oni muszą się podporządkować.

— Podniety osobistej w działaniu oskarżonego nie było. Czy był oskarżony zbliżony do światopoglądu komunistycznego — to są rzeczy także dla Sądu obojętne. Dążył do supremacji świata pracy, klasy robotniczej, a więc poglądy komunistyczne mogły mu być najbardziej sympatyczne, lecz to nie przesądza jeszcze aby sam był komuńska.

— Sąd stwierdził, że oskr. Nowak zdecydował się na swój czyn w sferze całko-

witego chłodu psychicznego, obmyślił wszystko, przewidywał nawet, że go zlin-czują. Odpada więc trzeci argument obrony.

— Jaka zatem może być kara? Aspołeczność oskarżonego jest niewątpliwa. Będzie on zawsze ją realizował w ten sposób, jak to zrobił wobec ks. Streicha. Nie wiadomo, co zrobi jutro i pojutrze, gdy już raz podjął myśl rozprawienia się z istniejącym ustrojem społecznym.

— Dlatego ocena I instancji jest całkowicie słuszna, zarówno jak wymierzona przez Sąd Okręgowy kara. Nowak stale będzie zagrażał porządkowi publicznemu i niepokoił społeczeństwo, więc tylko trwała eliminacja przez karę śmierci może od tego uchronić. Jest to zresztą zgodne ze zdrowym sensem sprawy jako takiej i z orzeczeniem Sądu Najwyższego.

— Ale nie jest tu obojętny — podkreślił dr Eimer — i fakt zabicia ks. Streicha. W karze wymierzonej musi być nie tylko sama celowość, tu musi być i odpłata. Z

Spadek na giełdzie berlińskiej

We wtorek giełda berlińska wykazywała znowu znaczny spadek kursów, który dla niektórych papierów doszedł do 5,5 punktów.

Tutejsi obserwatorzy łączą te niekorzystne objawy giełdowe, które objęły także papiery ciężkiego przemysłu, jak: Manfeld-Harpen, Glöckner z pewnymi objawami natury politycznej, przy czym wskazuje się też na niepewność sytuacji międzynarodowej.

Niektóre koła gospodarcze w Berlinie idą tak daleko, że przepowiadają jeszcze ostrzejszy spadek kursów na najbliższy czas. Jeżeli w możliwie krótkim okresie nie nastąpi odprężenie, także i w kwestii czeskosłowackiej.

reki oskarżyciela padło życie ludzkie i to życie niewątpliwie wartościowe. A przecież oskarżony nie miał do ks. Streicha żadnej urazy. Zbrodniczy czyn podyktowała mu fantazja.

— Jeżeli więc miał odwagę odebrać życie człowiekowi tak wartościowemu, niech ma odwagę ponieść konsekwencje, wynikające z obiektywnej i bezstronnej sprawiedliwości, która do sądu należy. Ta sprawiedliwość winna być dominantą, na niej tylko może się oprzeć ład i porządek w społeczeństwie i państwie, a także szacunek dla życia ludzkiego! Tej sprawiedliwości wyrazem — zakończył dr Eimer — ma być niniejszy wyrok.

Uzasadnienie wywarło głębokie wrażenie na licznie zgromadzonej publiczności. Osk. Nowak wysłuchał go ze spokojem.

Kara śmierci słuszną jest dla takiego osobnika, który zbrodniczą rękę podniósł na Sługę Bożego i zastępcę Jego na ziemi.

* * *

Ulgi przy emigracji do Argentyny

Nasze władze emigracyjne otrzymały szczegółowe informacje o nowym dekreście dotyczącym wychodźstwa do Argentyny, która stanowi jeden z najpoważniejszych terenów polskiej emigracji zamorskiej. Dekretem ten znacznie obostrza udzielanie wiz, przez wprowadzenie obowiązku uzyskiwania zezwoleń na lądowanie w Argentynie, w departamencie emigracyjnym w Buenos Aires. Art. 5 dekretu przewiduje jednakże ulgi, polegające na tem, iż konsulowie etatowi będą mieli prawo udzielania wiz tym wychodźcom, których stan majątkowy daje gwarancję odpowiedzialnego urzędowania się w Argentynie.

Tajemnica Wieży

POWIEŚĆ KRYMINALNA

PRZEKŁ. EUGENIUSZA BAŁUCKIEGO

90

— A kto zamordował starego Lawrence'a?

Twarz Normana Fenwicka blade i czerwieniła na przemian. Jego wzrok wyrażał rozpacz i przeżenie.

— Chyba pan nie posądza... Nie ja, nie ja! Przysięgam na wszystkie świętości...

— Ale pan wie, kto jest sprawcą? — przerwał inspektor.

— Nie!... Nie wiem! Klnę się na Boga, że nie wiem, bo wskazałbym dawno mordercę!... — Spojrzał na Ronald Hardyego i dodał martwym głosem: — Ale pan mi nie wierzy...

— Owszem, wierzę.

— No, to co teraz będzie? Przecież pan mnie musi aresztować, prawda? Pan mnie zaraz zabierze, tak?

— Inspektor z politowaniem wzruszył ramionami.

— Nic innego mi nie pozostaje, panie Fenwick. Każdy człowiek ponosi karę za swoje przewinienia. Ale pan jeszcze może pójść i pożegnać się z małżonką. Za godzinę pojedziemy razem do miasta.

Norman Fenwick rozplynął się w podziękowaniach, jak gdyby Ronald Hardy uratował go przed szubienicą, obrzucił Johna ukradkowym nieśmiałym spojrzeniem i zataczając się wyszedł.

— Uff!... — westchnął inspektor prostując się na krześle. — Panie Harrigan, niech pan otworzy okno z łaski swojej. Dziękuję. — Zapalił papierosa. — Głupi tchórzliwy łotrzyk!... Zabiorę go, oczywiście,

do miasta. Będzie miał dobrą naukę, gdy spędzi jedną noc w celi.

John popatrzał bezmyślnie na Ronald Hardy'ego. Kpił zeń ten człowiek czy żartował? W każdym razie osądził, że jedno i drugie było wysoce nieodpowiednie w takiej chwili.

— Mam wrażenie, że go nie spotka ciężka kara — wtrącił. — Przecież nie chciał zamordować swe go szwagra.

Z kolei Ronald Hardy spojrzał ze zdziwieniem na Johna.

— Skąd to panu przyszło do głowy, panie Harrigan? Ten głupi tchórz wcale nie oturł Archie'ego Lawrence'a. W ampułkach był amylennyhydrat, który nie ma nic wspólnego z kwasem pruskim. Przewodopodobnie ten chemik, Dawson, nie uwierzył Fenwickowi i napełnił mu ampułki zupełnie nieszkodliwym płynem. — Po chwilowym milczeniu dorzucił: — Sprawa jeszcze więcej się pogmatwała.

24.

John Harrigan osądził, że sytuacja dojrzała — musiał inspektorowi zwrócić uwagę na ewentualność, której dotąd nie rozważano, a która mu się wydawała coraz więcej prawdopodobna. Zaczął rozwi-

jać tę myśl, a gdy doszedł do przypuszczenia, że Edwina Lawrence'a już po zamordowaniu wrzucono do lochu pod wieżą, inspektor zawołał szorstko:

— Nonsens! Stary Lawrence zginął w podziemiach. To nie ulega najmniejszej wątpliwości. Widział pan, że jego głowa pływała w kałuży krwi, tak? Oprócz tego znalazłem krew na drabinie — szczeble były w paru miejscach opryskane. Ale najgorsze jest to, że nigdzieśmy nie znaleźli ani odcisków palców, ani śladów stóp... Przepraszam, wyrażę się nieścisłe: na zakurzonej posadzce wykryliśmy z łatwością ślady stóp, lecz te ślady są tak poplątane, że z nich nie możemy zrobić żadnego użytku. — Po krótkiej przerwie spojrzał na Johna i dodał: — Tak, tak, panie Harrigan, pański pomysł nie należy do trafnych.

Zawstydzony John zagryzł dolną wargę.

— To nie jest mój pomysł, panie inspektorze. Słyszałem go od panny Forster, ale...

Przerwało mu pukanie i na chwili do pokoju wszedł Robert Lawrence.

Wiadomości bieżące

Wtorek, 23 sierpnia 1938 r.

Wtorek: Filipa

Wschód słońca: 4.31; zachód 18.47

Środa: Bartłomiej

Wschód słońca: 4.33; zachód 18.44

Czwartek: Ludwika

Wschód słońca: 4.34; zachód 18.4

POZNAŃSKIE

DRUGA PETARDA POD TRAMWAJEM.

Poznań. Jacyś nieznani sprawcy podłożyli pod przejeżdżający tramwaj na Starym Rynku ładunek materiału wybuchowego. Silna detonacja, która nastąpiła wskutek najechania tramwaju na ładunek, słyszana była na całym Starym Rynku i okolicznych ulicach. Na szczęście nikt z pasażerów tramwajowych nie doznał okaleczeń. Tramwaj również nie został uszkodzony.

Jest to drugi podobny wypadek w ostatnich dniach. Za nieznanymi sprawcami ipodłożenia petard pod tramwaje wszczęła policja poznańska energiczne dochodzenia.

CYGANKI PRZETRZYMYWAŁY KRA- DZIOŃE KONIE.

Kalisz. Ze stajni Franciszka Korzepy skradziono dwa konie wartości 1300 zł. Policja ustaliła, że konie te skradli cyganie. W czasie poszukiwań policja odnalazła skradzione konie w obozie cygańskim w Rzgowie. Dwie cyganki, Janina Brzezińska i Helena Parczewska, twierdziły, że konie są ich własnością, przy czym przedstawiły sfałszowane świadectwa tożsamości koni.

Sąd Okręgowy skazał obie cyganki za przetrzymywanie skradzionych koni na kary po 7 miesięcy więzienia.

WYSTAWA ROLNICZA W PLESZEWIE.

Poznań. W Pleszewie odbyło się otwarcie Wystawy Przemysłu Rolniczego, która ma potrwać do 21 bm.

UTONAŁ W JEZIORZE.

Szamotuły. 55-letni Derda właściciel sklepu zamieszkały w Szamotułach. Jaka była przyczyna jego utonięcia, jeszcze nie ustalono. Stwierdzono tylko, że Derda tego dnia opuścił swe mieszkanie w Szamotułach w stanie niezwykle silnego podenerwowania.

TAKIEGO PAPIEROSA JESZCZE NIE PALIŁEŚ.

Czy kosztowałaś już Wiarusa? Jeśli nie, to szkoda wielka. Bo „Wiarus” — to nowy gatunek papierosa, który warto spróbować. W smaku jest wyborny. Można go palić i w pokoju i na wolnym powietrzu, przy pracy i po pracy, w dzień powszedni i świąteczny, można nim poczęstować każdego, nawet najbardziej wybrednego palacza.

Piękne i starannie opakowane pudełko „Wiarusów” zawiera 20 sztuk tych znakomitych papierosów i kosztuje tylko 60 gr.

„Wiarus” jest papierosem człowieka pracującego, papierosem popularnym, dostosowanym pod każdym względem tak do gustu jak i do kieszeni każdego palacza.

Kto raz skosztował „Wiarusa”, ten o nim nie zapomni, bo w tej cenie jeszcze tak smakowitego papierosa nie było.

Jedna sztuka „Wiarusa” kosztuje tylko trzy grosze. Trzy grosze to cyhba niewielki wydatek na przyjemność, która Ci się słuszenie za Twoje pieniądze należy.

„Wiarus” jest już wszędzie do nabycia.

Piorun uderzył w szybowiec

Kraków. Z lotniska wystartował na szybowcu „Komar 1129” pilot Rafał Twardzik z Ciekłina. Doskonałe warunki atmosferyczne pozwoliły pilotowi na osiągnięcie wysokości przeszło 400 mtrów nad miejscem startu, to też lotnik szybował dłuższy czas w powietrzu. W czasie tego lotu nadciągnęły chmury. zbliżającej się burzy, co widząc lotnik, chciał wykorzystać nadarżającą się sposobność i leć na czele burzy, przebyć jak największą przestrzeń. W pewnej chwili jednak szybowiec dostał się w sferę huraganowego

wiatru, z którego miotany na wszystkie strony, nie mógł się wydostać. Nadmiar złego uderzył piorun w tylną część szybowca, a jednocześnie huragan, urywając prawe skrzydło, wyrzucił szybowiec z taką siłą, że pilot, urywając pasy, którymi był przymocowany, wyleciał z szybowca.

Na szczęście wyrzucony w powietrze, zdołał w ostatniej niemal chwili otworzyć spadochron tak, że wylądował bez obrażeń na polach Tęgorz. Szybowiec spadając ze znacznej wysokości, został zupełnie zniszczony.

Zarząd Miejski kupił łożo masońskie

Bydgoszcz. Zlikwidowano łożo masońskie w Chojnicach. Komitet likwidacyjny łoża zaproponował zarządowi miejskiemu sprzedaż bardzo okazałego gmachu na urządzenie szkoły wzgl. ochronki za 30.000 zł. Zarząd przyjął tę propozycję, a Komitet likwidacyjny z otrzymanej kwoty 30.000 zł złożył na ręce burmistrza Sie-

radzkiego 10.000 zł na budowę osiedla dla najbiedniejszych mieszkańców miasta.

Po zlikwidowaniu łoża w Chojnicach na całym Pomorzu posiada swój gmach tylko bydgoska łoża Old Fellow. Pozostałe łoża gmachy swoje posprzedawały, likwidując się.

POMORZE.

ZAGADKOWY WYPADEK NA TORZE KOLEJOWYM.

Gdynia. Na torze kolejowym w obrębie stacji Gdynia—Orłowo znaleziono ranego adiunkta kolejowego Tadeusza Winieckiego. Winiecki nad ranem wyjechał z Gdyni jednym z pociągów towarowych w kierunku Gdańska.

Po przejechaniu pociągu przez stację w Orłowie z niewyjaśnionych przyczyn Winiecki wypadł z pociągu na równoległy tor, na który wjechał pociąg z przeciwnej strony. Koła pociągu odciły Winieckiemu obie nogi i lewą rękę. W stanie bardzo ciężkim odwieziono Winieckiego do szpitala, gdzie amputowano mu obie nogi.

ZA KAZANIE OBRAZIŁ SIĘ NA KSIĘ- DZA.

Toruń. Na całym Pomorzu odbił się głośnie echem zatarg ziemianina ze swoim proboszczem, który w niedzielę wygłosił kazanie z wezwaniem do pracodawców rolnych o ludzkie traktowanie robotników i niezaleganie z wypłatą należności i o płacę godziwą.

Obecny na kazaniu właściciel jednego z majątków w pow. toruńskim rozgniewał się na księdza za słowa krytyki postępowania niektórych — ziemian. Nazajutrz wysłał mu przez lokaja list z rezygnacją ze stanowiska prezesa miejscowej organizacji katolickiej.

TAJEMNICZY ZGON.

Toruń. Od poniedziałku 15 bm. poszukiwano w Toruniu kupca Józefa Bagińskiego, który obecny był ostatnio w nocy z niedzieli na poniedziałek na zabawie „Sokoła” w Rudaku i odtąd zaginął. Niedaleko Wisły znaleziono szablę i część munduru sokołego, należące do zaginionego. W czwartek rano wyłowiono w pobliżu portu drzewnego zwłoki poszukiwanego kupca.

Zarządzono sekcję zwłok celem stwierdzenia przyczyn zaginięcia, nie jest bowiem wykluczone, że Bagiński został zamordowany.

NIEFORTUNNA NAUKA JAZDY SAMO- CHODEM.

Tczew. Szofer Bieszk jadąc samochodem osobowym z Tczewa do Grudziądza powierzył kierownicę samochodu przegodnej znajomej niejakiej Uzarskiej z Warszawy, która pragnęła nauczyć się kierowania samochodem. Tuż za Tczewem na znanym z licznych wypadków skrzyżowaniu szos Uzaszka wpadła całym pędem na furmankę i przydrożne drzewo. Żona osadnika rolnego Apolonia Wawrzy-

kowa jadąca na furmance odniosła bardzo ciężkie obrażenia. W groźnym stanie przewieziono ją do szpitala w Toruniu. Bieszka i Uzarską aresztowano.

ŻMIJE W BORACH TUCHOLSKICH.

Świecie. W borach Tucholskich zanotowano kilka wypadków ukąszenia przez żmije. Jeden z wypadków zakończył się śmiercią 14-letniej Zofii Darawy z Wielkiego Gacka, która ukąszona przez żmiję w czasie zbierania grzybów zbyt późno udała się pod opiekę lekarską.

106 TYS. ZŁ STRAT SKUTKIEM POŻARU.

Rypin. Straty poniesione przez Tow. Rolniczo - Spółdzielcze wskutek pożaru młyna obliczane są na 106.000 zł. Młyn ubezpieczony był na sumę 350.000 zł.

20 TON CUKRU ZALANE WODĄ.

Bydgoszcz. Szkuta niemiecka jadąca tranzytem do Prus Wschodnich z ładunkiem 180 ton cukru, najechała między Brdyjściem a Bydgoszczą na przeszkodę. Czub szkuty został strzaskany i 2 komory zostały zalane wodą, zalewając 20 ton cukru. Po prowizorycznym naprawieniu, berlinka wróciła do Bydgoszczy.

SAMOCHÓD ZAWISŁ NAD RZEKĄ.

Bydgoszcz. Na szosie pod Koronowem, zdarzył się wypadek, który mógł zakończyć się tragicznie. Przejeżdżający tranzytem samochód niemiecki z trzema pasażerami, kierowany przez Erycha Botke, mijając się z furmanką, wpadł na barierę mostu, wylał ją i zawisł nad rzeką. Samochód wyciągnięto i po naprawieniu drobnych uszkodzeń ruszył w dalszą drogę.

Z DAJSZYCH STRON

FATALNE ZBIORY OWOCÓW.

Łuków. Zapowiadające się wiosną bardzo dobrze w pow. łukowskim sady, sprawiły właścicielom i dilerzawcom przykrą niespodziankę.

Brak dostatecznej ilości wilgoci oraz niesłychane upały i silne burze, sprawiły, że większość owoców przedwcześnie spadła.

Znaczną zaś część owoców zniszczyły robaki. Wiśnie zniszczyły jeszcze w kwietniu przymrozki. Wszystko to przyczyniło się do małej podaży owoców na rynku i do wysokich cen.

Odbiło się to dalej najfatalniej na kieszeni właścicieli sadów, którzy ponieśli w tym roku duże straty.

Ruch organizacyjny

BACZNOŚĆ POWIAT SANDOMIERZ.

W dniu 28 sierpnia br. odbędzie się w Samborcu w mieszkaniu Jana Drabowicza o godz. 10-tej rano konferencja Stronnictwa Ludowego, na którą winni przybyć wszyscy działacze z powiatu sandomierskiego.

Wstęp na konferencję tylko za legitymacjami, które nabyć można na miejscu u prezesa powiatowego St. Smoły.

Zarząd Wojewódzki S. L. w Kielcach.

BACZNOŚĆ POWIAT IŁECKI.

W dniu 4 września br. w Iłży przy ul. Kalety nr 18 odbędzie się posiedzenie Powiatowej Komisji Rewizyjnej.

BACZNOŚĆ POWIAT OPOCZNO.

W dniu 4 września rb. o godz. 11-tej w Domu Robotniczym w Opcznie przyul. Piotrkowskiej nr 28 odbędzie się Statutowy Zjazd Powiatowy Stronnictwa Ludowego powiatu opoczyńskiego, na którym prawo głosu mają: członkowie Zarządu Pow., Pow. Komisji Rewizyjnej, Sądu Partijnego, Prezesi Zarządów Gminnych, członkowie Zarządów Kół i delegaci po 1 od 10 członków.

Zarząd Powiatowy S. L. w Opcznie

ZAMACH BOMBOWY NA KAPLICĘ PRAWOSŁAWNĄ.

Wilno. Nieznani sprawcy przy pomocy bomby wysadzili w powietrze kaplicę prawosławną w Mołodocznie. Kaplica ta została przez zaborców rosyjskich przerebiona z dawnej katolickiej. Dokonano już szeregu aresztowań.

GROŹNY POŻAR W FABRYCE.

Warszawa. W farbyce wyrobów metalowych Konrada Jarnuszkiewicza wybuchł groźny pożar. Płomienie natrąfiwszy na łatwopalny materiał rozszerzały się z błyskawiczną szybkością, wyrządzając bardzo poważne szkody w sprzęcie fabrycznym.

Akcję ratowniczą utrudniały olbrzymie ratowniczą utrudniały olbrzymie tłumy, które mimo spóźnionej pory otoczyły miejsce pożaru. Wysokość strat na razie nie jest ustalona, są one jednak dość poważne.

OTRULI SIĘ LUMINALEM.

Łódź. Na lotnisku Proboszczowice przebywała od kilku tygodni wraz z rodzicami 16-letnia Danuta Delmańska, uczennica jednego z gimnazjów łódzkich. Na lotnisku poznała ona 25-letniego Zbigniewa Różalskiego, przy czym w krótkim czasie znajomość przerodziła się we wzajemną gorącą miłość. Gdy rodzice zabronili dziewczynie widywania się z Różalskim, młodzi postanowili umrzeć. Udał się więc na odległe pola, gdzie oboje zażyli po kilkanaście tabletek luminału, a Różalski ponadto przeciął sobie żyły u obu rąk. Po kilku godzinach wieśniacy znaleźli ich nieprzytomnych.

W stanie groźnym przewieziono oboje do szpitala.

ZAOSTRZENIE STRAJKU W FABRY- KACH SWETRÓW.

Łódź. Zatarg w fabrykach swetrów w Łodzi uległ zaostreniu. Na przedostatniej konferencji w inspektoracie pracy przedstawiciele przemysłowców oświadczyli, że na następnym zebraniu podpiszą protokół likwidacyjny.

Tymczasem na zebraniu oświadczyli oni, że znowu nie posiadają pełnomocnictw.

Wobec tego zwołano doraźne zebranie robotników, na którym postanowiono strajk kontynuować, aż do całkowitego uwzględnienia wszystkich postulatów robotniczych.



10 móg

do wydzierżawienia od
września rocznie 200.— z
Oferty do Gazy Grudz.
nr. 126.

Bufetowa

z dobrymi świadectwami
i kaucją potrzebną. Oferty
pod nr. 127.

Radioprogram z Warszawy.

Wtorek, 23 sierpnia 1938 r.

6,15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.
6,20 Muzyka (płyty). 7,00 Dziennik poran-
ny. 7,15 Muzyka poranna w wykonaniu
Orkiestry Rozgłośni Lwowskiej. 8,00—
11,57 Przerwa. 11,57 Sygnał czasu i hej-
nał z Krakowa. 12,03 Audycja południo-
wa. 15,15 Zagadka geograficzna dla dzie-
ci starszych pt. „Jakie to są miasta —
zgadnijcie i basta” — w oprac. Wandy
Brzeskiej (z Poznania). 15,35 Przegląd
aktualności finansowo-gospodarczych. 15,45
Wiadomości gospodarcze. 16,00 Koncert w
wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Wileń-

skiej. 16,45 „Wędrowki po Polesiu” —
opowiadanie Heleny Boguszewskiej i Je-
rzeego Kornackiego. 17,00 Muzyka tanecz-
na w wyk. zespołu Mieczysława Winow-
skiego i Mieczysława Wróblewskiego.
18,00 Smoki latające — pogadanka — wy-
głosi dr Michał Siedlecki (z Krakowa).
18,10 Koncert kameralny (z Krakowa).
18,45 „Potyczka” — fragment z „Popio-
łów” — Stefana Żeromskiego (z Łodzi).
19,00 Arie operowe w wykonaniu Włady-
sławy Żelazowskiej — sopran. 19,30 „Na
balu z przed ćwierć wieku”. Koncert roz-
rywkowy (z Poznania). 20,45 Dziennik
wieczorny. 20,55 Audycja dla wsi: Skrzyń-
ka rolnicza — inż. Wacław Tarkowski.
21,10 Dawne ballady i dzisiejsze ludowe
pieśni duńskie w wyk. chóru i solistów.
Transm. z Kopenhagi. 22,00 Utwory Fran-
ciszka Liszta (płyty). 22,40 „Polska wi-
dziana oczami cudzoziemców” — reportaż
w oprac. Jana Kilarskiego (z Poznania).
23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wie-
czornego, Komunikat meteorologiczny.

Środa, 24 sierpnia 1938 r.

6,15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.
6,20 Muzyka (płyty). 7,00 Dziennik poran-
ny. 7,15 Koncert poranny w wykonaniu
orkiestry mandolinistów „Kaskada” (z Wil-
na). 8,00—11,57 Przerwa. 11,57 Sygnał
czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja
południowa. 15,15 Wszystkiego po trochu
— audycja dla dzieci. 15,45 Wiadomości
gospodarcze. 16,00 Gra Sekstet Salony
Stefana Rachonia. 16,00 Pogadanka kon-
kursowa Polskiego Radia. 16,45 Szlachta
zagrodowa południowych rubieży w służ-
bie Rzeczypospolitej — odczyt, wygł. ppłk
dypl. Tomasz Ryziński. 17,00 Muzyka ta-
neczna (płyty). 18,00 „Toruń — miasto
kwiatów” — pogadanka — wygł. Irena
Groniecka (z Torunia). 18,10 Koncert so-
listów (ze Lwowa). 18,45 „W górach” —
fragment z „Popiołów” — Stefana Żerom-

skiego (z Łodzi). 19,00 Utwory wioloncze-
lowe w wykonaniu Tadeusza Kowalskiego
(z Torunia). 19,30 Wspomnienia z dzieciń-
stwa — koncert rozrywkowy (z Katowic).
20,45 Dziennik wieczorny. 21,00 Audycja
dla wsi: Przegląd prasy rolniczej — w
oprac. inż. Ireny Niewodniczańskiej (z Po-
znania). 21,10 Koncert chopinowski w wy-
konaniu Jana Berezynskiego. 22,00 Pięć
wieków dawnej muzyki (audycja XI): Mu-
zyka francuska w epoce J. S. Bacha (pły-
ty). 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika
wieczornego, Komunikat meteorologiczny.

Czwartek, 25 sierpnia 1938 r.

6,15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.
6,20 Muzyka (płyty). 7,00 Dziennik poran-
ny. 7,15 Muzyka poranna w wykonaniu
Orkiestry Salony Rozgłośni Poznań-
skiej. 8,00—11,57 Sygnał czasu i hejnał z
Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 15,15
„Wyprawa po skarby” — audycja dla
dzieci starszych w opracowaniu Wandy
Boye cz. II (z Wilna). 15,30 Skrzyńka o-
gólna — dr Marian Stępowski. 15,45 Wia-
domości gospodarcze. 16,00 „Melodie pół-
nocy” — w wykonaniu Orkiestry (z Kra-
kowa). 16,45 Nowe zawody dla kobiet —
pogadanka — wygł. Jadwiga Krawczyń-
ska. 17,00 Transmisja Otwarcia Dorocz-
nej Wystawy Radiowej w Gmachu Pol-
skiej Y. M. C. A. w Warszawie: I. inau-
guracja otwarcia. II. Koncert w wykona-
niu Orkiestry Symfonicznej P. R. 18,20
„Lowa zmij” — pogadanka — wygł. dr
Zofia Kozłowska - Wojciechowska (z Po-
znania). 18,30 Oryginalny Teatr Wyobra-
ni: „Pełną parą na Hong-Kong” — słuchow-
isko Karola Brinitzera (Anglia) (wzno-
wienie). 18,53 Reportaż o Wystawie Ra-
diowej w Warszawie. 19,00 Zespół ludo-
wy Franciszka Kosińskiego (z Torunia).
19,30 Podróżujmy — koncert rozrywkowy
w wykonaniu Zespołu Pawła Rynasa.
Transmisja z terenu Dorocznej Wystawy
Radiowej w gmachu Polskiej Y. M. C. A.
W przerwie: „Trzy parodie powieści egzo-

tycznej”, recytuje Wacław Frenkiel. 20,30
Dziennik wieczorny. 20,45 Audycja dla
wsi: Własny grosz do wspólnej kasy —
pogadanka — wygł. Ludwik Majeranow-
ski. 21,00 Transmisja z II-go Międzyna-
rodowego Festiwalu Muzyki Kameralnej
w Trenczyńskich Cieplicach (przez Brati-
sławę). 22,00 Muzyka taneczna w wyko-
naniu Orkiestry Rozgłośni Lwowskiej.
23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wie-
czornego, Komunikat meteorologiczny.



są przyczyną powstawania róż-
nych chorób, odbierają ciepły,
tworzą złą przemianę materii.
Należy dbać o normalne funk-
cjonowanie żołądka i kiszek
przez regularne wypróżnienie.

ZIOŁA Z GÓR HARCU
DRA LAUERA

słuszają się przy obstrukcjach,
normują trawienie, czyszczą ła-
godnie i bezbolesnie, przeci-
dziają tworzeniu się tłuszczu,
wydalają substancje gnilne,
nie wywołują przyzwyczajenia.
Słusowane są również skutecz-
nie w cierpieniach wątroby,
nerek i pęcherza, kamicy
żółciowej, reumatyzmie, artre-
tyzmie, hemoroidach i otyłości.

ZIOŁA Z GÓR HARCU
DRA LAUERA

Główna żywność w Poznaniu

Poznań, 20. 8. 1938 r.

Pszenica	19,75	20,25
Żyto	14,50	15,00
Jęczmień 700—717 g/l	—	—
Jęczmień 673—678 g/l	14,50	15,00
Jęczmień 638—650 g/l	—	—
Owies I. stand.	17,75	18,25
Owies II. stand.	16,75	17,25
Otręby pszen. grube przem. stand.	12,50	13,00
Otręby pszen. średnie przem. stand.	10,75	11,75
Otręby żytnie przem. stand.	10,25	11,25
Otręby jęczmienne	10,25	11,25
Groch Wiktoria	23,50	25,50
Groch zielony (Folger)	24,50	26,00
Wyka jara	23,00	24,00
Peluszka	4,00	25,00
Łubin żółty	19,00	19,50
Łubin niebieski	18,00	18,50
Siemię lniane	56,00	58,00
Gorczyca	35,00	37,00
Koniczyna czerw. o czyst. 95-97%	15,00	125,00
Koniczyna czerwona surowa	90,00	10,00
Koniczyna biała	200,00	30,00
Koniczyna szwedzka	220,00	240,00
Koniczyna żółta odłuszczona	80,00	90,00
Przełot	110,00	115,00
Makuchy lniane w taflach	21,25	22,25
Makuchy rzepakowe w tafl.	13,25	14,25
Makuchy słon. w tafl. 42/43%	18,00	19,00
Rajgras	70,00	80,00
Tymotka	30,00	40,00
Słoma pszena prasowana	2,75	3,25
Słoma żytnia prasowana	2,50	3,00
Słoma sojowy	22,50	23,50
Słoma żytnia luzem	1,50	2,00
Słoma owsiana luzem	4,75	5,25
Słoma owsiana prasowana	5,75	6,25
Siano zwykłe prasowane	2,75	3,25
Siano zwykłe	1,75	2,25

POŻYTECZNE KSIĄŻKI

dla rolników i posiadaczy ogródków

Biedrzycki S. O niwelacji i przygo-
towaniu terenu pod budowę domków
2.—
Biegański J. mag. Hodowla sió le-
karskich. Wyd. V. 5.—
— Zielenictwo / Wyd II przy współ-
udziale dr med. Marii Konarskiej
i dr. med. Stanisława Rychtera 6.—
— Zielenictwo dla zbierających
sióla lecznicze. Z atlasem 4.—
Black H. J. Trezura psa. Z rysunka-
mi. Wydanie II. 1,50
Borecki A. Hodowla i pielęgnowanie
kanarka. Wydanie II. 1,50
Boguszewska E. Praktyczna hodow-
la drobiu, dostosowana do go-
spodarstwa przemysłowego 3.—
Brzozowski S. Pasieka w ogródku mi-
leńskim 1,50
Brzozowski St. Agrest — Porzeczki
Maliny. Wyd. III. 1,50
— Brzoskwinie — Winogrona — Morele
Wyd. II. 1,50
— Bay — Konwalie — Narcyzy 1,50
— Elementarz ogrodnicy, dla ogrod-
ników i amatorów ogrodnictwa. W. II. 1,50
— Hodowla róż w gruncie i donicz-
kach. Wyd. II. 1,50
— Insekt. Hodowla warzyw pod
szkłem. Wydanie IV. 4.—
— Kwiaty w pokoju. Wyd. II. 1,50
— Nowy sposób hodowli truskawek
Wyd. IV. 1,50
— Pieczarki. Wyd. III. 1,50
— Szparagi — Babarbar — Arcydzięgiel
Wyd. II. 1,50
— Wieczny ogród owocowy i polskie
ogrody formowe Rady i wskazówki
racjonalnego zakładania sadów 1,00
Chester J. H. Pies. Wychowanie i rasy
Z rysunkami 1,50
Chrzastowski T. Napoje chłodzące: Le-
monady. Moszczę owocowe. Kwas
chlebowy i inne 1,50
Fischer T. Alekiki drótki. wskaz. bud. 2.—
Fischer J. inż. Wykorzystanie wiatru
w gospodarstwie. Z 50 rysunkami 3.—
Gnieński K. inż. Elektrotechnika pra-
dów stałych 5.—
— Źródła prądu. Sygnalizacja domowa
i alarmowa 1,50
— Telefonacja. Linie prądu słabego 1,50
— Sygnalizacja kolejowa 1,50
— Piorunochrony budynkowe. Wyd. II 3.—
Golegowski B. Wodociąg i kanalizacja
w małych domkach i willach z 22
rys. i 4 tablicami 5.—
— Wodociąg w ogrodzie (wodotrysk itp.) 2,50

Grundy J. B. C. dr. Niemiecki dla
wszystkich — najłatwiejsza metoda
języka niemieckiego 5.—
Gintzman Z. Hodowla królików. Wyd.
III z 52 ilustracjami 1,50
Hoppe I. A. Tanie domki. Plany i ko-
sztyorys 5.—
Jankowski E. Ogródek miłośnika
Wyd. II. 1,50
— Przeszczepianie drzew owocowych 1,50
— Zielona szata domów i altan 1,80
— Zywopłot jako ozdoba i ogrodzenie 1,50
Zebkowiński J. Cyklameny i prymule 1,50
— Dalia (Georginie) 1,50
— Kwiaty dochodowe (oleję) w grun-
cie. Wydanie II. 1,50
— Ogródki kwiatowe (z planami) 1,80
— Oranżerie, cieplarnie i inne budyn-
ki oszkłone — ich budowa i użyt-
kowanie. Z 50 rysunkami 4,80
— Zakładanie i pielęgnowanie ogród-
ków przy dworcach i willach. Z pla-
nami i rysunkami 5.—
— Zielenie (Chryzantemy). Hodowla
w gruncie i doniczkach 1,50
Maciejewski J. Najlepsze gruszkę do
sadzenia u nas 1,50
Makowiecki S. Walka z chwastami
w ogrodzie 1,50
Makowski Z. Zwalczanie szkodników
i chorób drzew i warzyw 1,50
— Szkółkarstwo drzew i krzewów oz-
dobnych i owocowych. Z 26 rys. 3,00
Modelski J. Podręcznik do powleka-
nia metalami 3,70
Müller W. Szkoła śpiewu kanarków z
dodatkiem: Księga leśców 1,50
Nehring E. Arbuzy, melony i tykwy
uprawa gruntowa 1,50
— Dwanaście miesięcy pracy w ogro-
dzie. Wyd. II. 1,50
— Hodowla pomidorów w gruncie i na
balkonach 1,50
— Jak racjonalnie nawozić ziemię w
w ogrodzie 1,50
— Jak wykorzystać ogródek warzywny 1,50
— Kaktusy w mieszkaniach. Z liczny-
mi rysunkami. Wyd. II. 1,50
— Kwiaty cięte w mieszkaniu, ozda-
bianie i konserwowanie. Z 26 ilustr. 1,50
— Ogród i pasieka przy szkołach pow-
szecznych i rolniczych 1,50
— Kalendarz w mieszkaniu. Wydanie II. 1,50
— Pielęgnowanie kwiatów w mieszkani-
u. Wyd. II. 1,50
— Pielęgnowanie drzew i krzewów o-
wocowych w lecie i zimą 1,50
— Salata — Rzedziewka — Rzedziewka na
sprzedaż i dla siebie 1,50

Nehring E. Upiększanie balkonów
i okien kwiatami 1,50
— Uprawa warzyw na własny użytek.
Wyd. III. 1,50
Scholtzówna A. Ogródki nowe (no-
woczesne urządzenie ogródków). Z
przedmową prof. S. Gł. Gosp. Wiojsk.
i Pol. Warz. Fr. Krzywdy-Pol-
kowskiego. Z 56 ilustracjami 9.—
Wasiewicz Cz. Zakładanie ogródka
owocowego drzewa zwykłe i karlo-
we 1,50
Zachłichowski J. dr. Przewodnik do
wypychania ptaków i siskaków. Zrys.
Zatorowski K. Moje Do-Ro-Mi Fa na-
uka śpiewu z I. II po 1.—
Biblioteka zdrowia:
Tom I.
1. **Dr. Behr.** Skleroza-zwapnie nie na-
czyń. Zapobieganie, leczenie, środki
skuteczne, dieta 2,80
2. **Dr. Hope.** Hemoroidy — Zylaki.
Objawy przyczyny, trwały i lezenie.
Skuteczne nowoczesne środki 3.—
3. **Dr. Jan Bykowski.** Choroby wą-
troby i dróg żółciowych. Powiek-
szenie wątroby, żółtaczka, rak wą-
troby. Przyczyny, zapobieganie, le-
czenie, dieta 2.—
4. **Dr. F. Wolf.** Jak obniżyć wysokie
ciśnienie krwi. Udar sercowy. utra-
ta sił życiowych, przedwczesna sta-
rość i jak ich uniknąć 2.—
5. **Dr. E. Kötter.** Cukrzyca. Skutecz-
ne i trwałe leczenie 3.—
6. **Dr. Behr.** Kamienie żółciowe i ner-
kowe 2,50
7. **Dr. Hope.** Reumatyzm — Artretyzm
ischias 2,80
8. **Dr. Aleks. Żebrowski.** Nosa, gar-
dla i krtań choroby, wskazówki jak
uniknąć, jak rozpoznać, jak leczyć i
jak się poddać nich zachować 2,50
9. **J. H. Leezen.** Woda według Przys-
nicy, Ks. Kneippa, Justa, Dr. Gar-
tona i innych. Z 22 rysunkami 2,20
**Mgr. J. Biegański — Dr. E. Wasu-
tyński.** Reumatyzm — artretyzm
leczenie ziołami. W opracowaniu
i wszystkich 1,80
J. Biegański. Odżywianie nowoczesne. Z
5 tablicami 2,20
Dr. E. Wasutyński — Mgr. J. Biegański.
Choroby nerek (przebieg, przykłady
leczenia, dieta). Leczenie ziołami w
opracowaniu dla wszystkich. Z 2
rycinami 1,80

Do nabycia

w Księgarni Wiktora Kulerskiego — Grudziądz

Plac 23-go Stycznia nr. 4/6

Zamówienia zamiejscowe skutecznie się za poprzednim nadesłaniem należności oraz kosztów porta
(Porto 1 książki wynosi 15 groszy, 2-3 książek 25 groszy, powyżej 3 książek 30 groszy)